

Katecheza dla klas szkoły podstawowej

Temat: Z Jezusem żyjemy w rodzinie

Cele:

- uświadomienie wartości daru, jakim jest rodzina
- ukazanie dzieciom ich miejsca w rodzinie
- uświadomienie faktu obecności Jezusa w życiu rodzinnej wspólnoty
- przedstawienie konsekwencji płynących z przyjęcia Jezusa jako najważniejszego członka rodziny
- ukazanie znaczenia posłuszeństwa i konsekwencji jego braku
- kształtowanie postawy otwarcia na obecność Jezusa w życiu rodziny
- rozwijanie postaw budujących więź i wzajemną miłość w rodzinie
- budzenie wdzięczności za dar wychowania w domu rodzinnym
- kształtowanie postawy modlitwy

Metody: pogadanka, opowiadanie, ćwiczenia aktywizujące

Formy pracy: zajęcia zbiorowe i indywidualne

Środki dydaktyczne: rysunki lub zdjęcia ukazujące – Jezusa, dziecko, rodzinę, owieczkę, grupę owiec; formularze ćwiczenia „Powrót owieczki”.

1. Wprowadzenie

- Katecheta opowiada historię owieczki, która opuściła swych najbliższych i wybrała wolność poza rodzinną zagrodą:
 - o *W letni słoneczny dzień owieczki jak zwykle wybiegły na pastwisko, by cieszyć się piękną pogodą, kosztować soczystej świeżej trawy i pić orzeźwiającą źródlaną wodę z przepływającego nieopodal, głośno szemrzącego strumyka. Owce wiedziały, że nie mogą stracić z oczu najważniejszej dla nich osoby – pasterza. To on wyprowadzał je na łąkę, strzegł przed dzikimi zwierzętami, zwłaszcza groźnymi wilkami, których nie brakowało w tamtejszej okolicy, a w zimie troszczył się o to, by nie brakowało im jedzenia. Wszystkie owieczki pasły się radośnie ciesząc się z bliskości pasterza, który teraz wygrywał na fujarce wesole skoczne melodie. Tylko jedna z nich była jakaś niespokojna i ciągle rozglądała się wokół. Sprawiała wrażenie, jak gdyby zastanawiała się, w jaki sposób można by uciec, tak, żeby nikt tego nie zauważył. Miała na imię*

Agnieszka. Obok Agnieszki stał jej ojciec i zatroskana mama. Kochali bardzo swoją córkę i bardzo się o nią martwili. W przeciwieństwie do reszty rodzeństwa, Agnieszka sprawiała im wiele problemów. Także dziś, przed wyjściem z zagrody, upierała się, że chce zostać na miejscu i rodzice musieli długo ją przekonywać, by zgodziła się wyruszyć wraz z nimi na pastwisko. Te problemy nie powodowały jednak, że miłość jaką obdarzali córeczkę była mniejsza. Wręcz przeciwnie – poświęcali jej więcej czasu i uczuć, marząc o tym, że kiedyś dorośnie i przestanie przysparzać im troski i zmartwień.

Nagle rozległ się głuchy huk. Pasterz przestał grać. Owce jakby zamarły ze strachu. Okazało się, że sprawcą tego zamieszania był suchy konar, który złamał się i spadł z trzaskiem na ziemię. Tę chwilę natychmiast wykorzystwała Agnieszka – ruszyła pędem przed siebie, minęła polanę, przeskoczyła przez strumyk, i biegła dalej pomiędzy drzewami, chcąc jak najszybciej znaleźć się daleko od swoich rodziców, sióstr i braci, a także pasterza, który ciągle o czymś przypominał i przed czymś przestrzegał.

Owieczka stanęła i rozejrzała się wokół. Nie rozpoznawała okolicy, w której się znalazła, nigdy wcześniej tu nie była. Jej uwagę przyciągnęły natomiast czerwone plamki wyraźnie odcinające się od zielonej trawy. Polana pełna była aromatycznych poziomek. Agnieszka zaczęła je kosztować. Były bardzo apetyczne i słodkie. Gdy już nie mogła dłużej jeść, poczuła, że jest zmęczona. Położyła się i zaraz zasnęła. Po przebudzeniu spostrzegła, że na zewnątrz zrobiło się szaro. Było już późne popołudnie. Trzeba wracać do domu – pomyślała owieczka – ale którądy? Z miejsca, w którym się znajdowała odchodziło wiele ścieżek, niestety wszystkie były do siebie podobne. Agnieszka wybrała jedną z nich. Po godzinie drogi w dalszym ciągu nie wiedziała, gdzie się znajduje. Słońce zaczęło zachodzić i robiło się coraz ciemniej. Owieczkę opanował lęk. Żałowała, że uciekła z pastwiska. Tam przecież zostali jej rodzice i rodzeństwo. Jak teraz ma do nich wrócić? Wtem usłyszała dobiegające z daleka złowrogie dźwięki – czyżby w okolicy były wilki? Zaczęła płakać. Pochyliła się ku ziemi, nie mając sił, by iść dalej. Nie wiedziała co robić, była przerażona. Nagle poczuła, że ktoś ją dotknął – podniosła głowę i zobaczyła spoglądające na nią oczy. Od razu rozpoznała ten wzrok - to był pasterz. Objął ją rękami, podniósł z ziemi i wziął na ramiona. Poczuła, że jest bezpieczna i już nic jej nie grozi. Dobry pasterz uśmiechał się pomimo trudnych poszukiwań, które miał za sobą – cieszył się, że ją odnalazł. Weszli na drogę prowadzącą do domu...

- Uczący przeprowadza pogadankę utrwalającą treść opowiadania i stawia następujące pytania:
 - o Kim była Agnieszka i co można powiedzieć o jej rodzinie?
 - o Jaki błąd popełniła owieczka?
 - o Co odczuwała Agnieszka, gdy znalazła się poza swoim stadem?
 - o Jakie niebezpieczeństwa groziły owieczce?
 - o Kto przyszedł Agnieszce z pomocą?
 - o Jakie uczucia zagościły w sercu owieczki, gdy znalazła się z powrotem wśród najbliższych?
 - o Co prawdopodobnie postanowiła Agnieszka po powrocie do domu?

2. Rozwinięcie

- Katecheta umieszcza na tablicy (lub na planszy brystolu) obraz owieczki, grupy owiec i pasterza. Prosi kolejnych uczniów o podejście i przyporządkowanie do tych rysunków odpowiednich postaci (dziecko, rodzina, Jezus). Powstaje schemat:

OWIECZKA - DZIECKO

GRUPA OWIEC - RODZINA

PASTERZ - JEZUS

- Prowadzący zajęcia stara się uświadomić dzieciom, że podobnie jak bohaterka opowiadania - owieczka Agnieszka – i one mają rodzinę – rodziców i rodzeństwo, którzy ich kochają. Zdarza się jednak, że nie potrafią okazać miłości swym najbliższym (ucieczka owieczki). Aby do tego nie dopuścić, powinniśmy być zawsze blisko Jezusa – Dobrego Pasterza. Nawet wtedy, gdy w życiu rodziny przytrafi się coś złego, Jezus wychodzi zawsze na poszukiwanie zagubionych owiec.
- Uczący w pogadance z dziećmi stara się uświadomić im, co w ich życiu osłabia miłość i więź rodzinną (egoizm, nieposłuszeństwo, brak modlitwy). Owieczce wydawało się, że gdy wybierze wolność i opuści swych bliskich, będzie szczęśliwa. Okazało się jednak, że stało się zupełnie inaczej.
- Nauczyciel nawiązując do przeżyć owieczki, zadaje pytanie, co odczuwa dziecko, które z jakiś powodów opuszcza swych bliskich (na przykład będąc w mieście, gubi swych rodziców), a następnie pyta o odczucia kogoś, kto będąc w takiej sytuacji został odnaleziony.

- Katecheta rozdaje uczniom skopiowane formularze ćwiczenia (**Załącznik 1**) i zwraca się do nich z prośbą: Poradzcie owieczce, jakimi drogami może wrócić do domu. Agnieszka cieszy się, że jest coraz bliżej swojej zagrody i dlatego wesoło podskakuje, przeskakując co drugą literę. Odczytajcie nazwy dróg, które prowadzą na rodzinne pastwisko owieczki.
- Po wykonaniu ćwiczenia uczący w prostych słowach krótko omawia kolejne drogi scalające rodzinę – WIARA, MIŁOŚĆ, MODLITWA, POSŁUSZEŃSTWO.
- Można zaśpiewać z dziećmi refren piosenki:

*Puk, puk, puk - oto ja!
Zagubiona owca Twa
Puk, puk, puk - czy to Ty?
Jezu proszę otwórz mi*

3. Podsumowanie

- Katecheta pyta uczniów, co poradziliby owieczkom, żeby nie groziło im pobłądzenie i zgubienie reszty stada. Stara się podprowadzić klasę do wniosku, że owce powinny być zawsze blisko pasterza i nie mogą tracić go z oczu - wtedy będą bezpieczne i unikną rozproszenia.
- Jeżeli w naszych rodzinach zawsze będzie obecny Jezus – będą one bezpieczne, a w trudnych chwilach Jezus-Dobry Pasterz przyjdzie im z pomocą. Więzy łączące nas z Jezusem to: wiara, miłość, posłuszeństwo, modlitwa. To one także najpełniej łączą rodzinę.
- Uczący zapisuje na tablicy notatkę:
 - o Dziękujemy Jezusowi za to, że dał nam rodzinę – rodziców i rodzeństwo. Jezus pomaga nam, byśmy w rodzinie coraz bardziej się kochali i dążyli do świętości.
 - o Dzieci wykonują rysunek: *Moja rodzina i Jezus.*